

Międzynarodowy
Dzień Książki

STREFA CZYTELNIKA



Dolnośląska Biblioteka Pedagogiczna we Wrocławiu

Kwiecień 2023

Międzynarodowy Dzień Książki

STREFA CZYTELNIKA

Kwiecień 2023

CYKL SPOTKAŃ ONLINE

Międzynarodowy Dzień Książki dla miłośników książek oraz ludzi książki (pisarze, księgarze, bibliotekarze, wydawcy) stanowi czas refleksji nad nowymi trendami, wyzwaniami dla książki oraz całego środowiska. Konferencja "Strefa Czytelnika" jest zbliżeniem różnych światów i punktów widzenia: naukowcy, bibliotekarze, edukatorzy łączą swoje siły, aby wspólnie odnaleźć nić porozumienia pomiędzy książką a "uniwersum czytelników" jako zbiór przeszłych, teraźniejszych i przyszłych oraz potencjalnych czytelników.

TEMATYKA

Mistyfikacje literackie – prof. Paweł Kaczyński

*Na marginesie jednego artykułu... Czy warto polemizować?
Czy warto ripostować? A może ktoś próżno czeka repliki...*
– dr Robert Metruszka

Od pomysłu do tekstu: kreatywne pisanie i nowe technologie
– Beata Malentowicz

Ucz się bawiąc – wartość quizów w procesie nauczania
– Aleksandra Nalazek

Spotkanie tekstu i obrazka: Tworzymy komiks online – Edyta Kilian

Podcasty w edukacji, wychowaniu i promocji czytelnictwa
– Alina Dyrek

Zdrowie i choroba jako temat w literaturze dla dzieci
– dr Jowita Gromysz

Mistyfikacje literackie

Prof. Paweł Kaczyński – profesor Uniwersytetu Wrocławskiego, dyrektor Instytutu Filologii Polskiej

Inauguracyjny wykład profesora przedstawiał historycznych mistyfikatorów oraz ich dzieła. Profesor wyjaśnił różnice zakresów definicyjnych pomiędzy mistyfikacją a oszustwem czy plagiatem, które są fałszowane z niskich pobudek, zwykle finansowych. Termin mistyfikacja jest zarezerwowany dla fałszerstw, których dopuścili się twórcy dla zabawy, bądź **dla wzniosłych ideałów**, nie pobierając za to korzyści majątkowych. Taka praktyka była stosowana od dawna i jest tak stara jak literatura. Obiektem mistyfikacji w książkach bywały m.in. autorstwo (nazwiska zmyślane, bądź osób nieżyjących), czy adres wydawniczy, które miały chronić przed cenzurą drukarza. Takie zabiegi były oczywiste dla czytelników, że te dane są fałszywe. Mistyfikacją głęboką można określić zmyślenie także treści dzieła, gdzie mistyfikatorzy stworzyli księgę, bądź inne dzieło i wmówili innym, że jest starsze, niż w rzeczywistości. Stwarzanie nieistniejących dzieł nieistniejących autorów było dla czytelników trudne do zdemaskowania.



Profesor skupił się na zaprezentowaniu mistyfikacji literackich, które dla twórców były tworzone z pobudek ideologicznych. W XIX w. najwięcej budziło się narodowych ruchów, odkrywania w dobie romantyzmu swoich korzeni, ludowych wierzeń, zapomnianych opowieści, legend, pieśni.

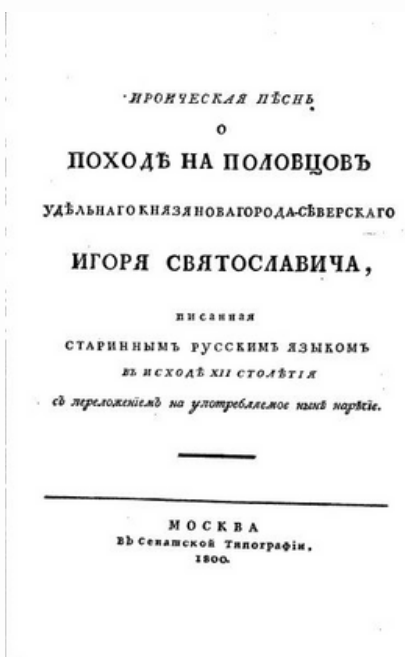
W tym czasie, z przyczyn patriotycznych, aby naród miał swoje korzenie, nagle zostawały odkryte, bądź pojawiały się nieznane dokumenty potwierdzające zamierzalne dzieje danej nacji. Rzekome zabytki narodowej literatury budowały tożsamość i stanowiły dumę z rozwiniętej kultury upadającego, bądź gnębionego narodu. W okresie preromantyzmu i romantyzmu w różnych krajach pojawiały się fałszerstwa literackie w połączeniu z technicznym (np. imitując rękopis średniowieczny). Choć niektórzy określają takie zabiegi, jako pia fraus (łac. pobożne oszustwo), to profesor nie jest zwolennikiem rozgrzeszania oszustów.

Prelegent wybrał najstojniejsze dzieła, które zmieniły nie tylko oblicze danego narodu (budowanie tożsamości), ale też wpłynęły na literaturę, jako inspiracja dla kolejnych pokoleń pisarzy i malarzy.

Na przykładzie "Pieśni Osjana" profesor ukazał mechanizm powstawania zapotrzebowania na literaturę ludową Szkotów oraz scharakteryzował tło historyczne, niezbędne do zrozumienia późniejszej ogromnej popularności dzieła. James Macpherson, chcąc obudzić w Szkotach poczucie godności i zarazem odrębności od Anglii, której byli podporządkowani, rzekomo odnalazł wśród szkockich wieśniaków nieznane karty pieśni celtyckich. Według niego bard Osjan miał je spisać w III w. n.e., a odnalezione karty sam Macpherson podobno przetłumaczył z gaelskiego. Oszustwo odkryto szybko, jednak duża część społeczeństwa, w tym literacka i naukowa, nie przyjmowała argumentacji analizy języka. W efekcie na podstawie "Pieśni Osjana" powstawały inne utwory literackie, a nawet malarskie. Był to początek powstania nowego prądu literackiego, wzorowanego na "zabytku" kultury szkockiej.



James Macpherson
Aut. George Romney



Strona tytułowa wydania z 1800 roku

Profesor przedstawił także historię rękopisu średniowiecznego "Słowo o wyprawie Igora", który podobno spłonął w Moskwie. Kodeks rękopiśmienny miał być zabytkiem języka staroruskiego. Jest to nadal kontrowersyjne dzieło, bowiem cała wiedza o nim opiera się na druku z XIX w., zwłaszcza, że nigdzie wcześniej nie ma wzmianki o tym rękopisie w innych dziełach. Wśród naukowców nadal trwa dyskusja nad jego autentycznością.

Ostatnim zaprezentowanym mistyfikatorem był Czech, Wacław Hanka. Miał on odnaleźć w 1817 r. 12 kart pergaminowych z 14 utworami w języku czeskim, czyli tzw. "Rękopis królowodworski" z XIV w. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności rok później na zamku Zelena Hora ktoś przekazał jemu inny, znacznie starszy zbiór pergaminów. "Zelenohorski pergamin" miał dotyczyć starożytnej historii Czech.

Pojawienie się tak znamienitych dowodów słowiańskiej kultury, dającej podstawy do budzenia się świadomości narodowej oraz dumy ze znamienitych przodków (honorowi, odważni i waleczni) doprowadziło do zahamowania naturalnej drogi nauki – każdy kto analizował te dzieła i próbował krytykować rękopisy zostawał uznany za zdrajcę narodu.

Wielu badaczy próbowało odkryć prawdę, jednak wyniki były sprzeczne, bowiem badania paleograficzne i językowe przeczyły autentyczności, lecz analizy chemiczne składu atramentu oraz próby datowania pergaminu potwierdzały, że dokument powstał w średniowieczu. Dopiero w l. 60. XX w. kompleksowo zbadano w kryminologicznym laboratorium materiał i udowodniono mistyfikację.

Choć pobudki powyższych twórców były patriotyczne, wyrządzili swoją działalnością sporo krzywd. Naród, który buduje swoją tożsamość, odrębność i dumę na bazie mistyfikacji, musi z czasem swych bohaterów zrzucić z piedestału i zacząć leczyć rany oszustwa.



Taki zabieg w dłuższej perspektywie zawsze będzie rzucał cień na historię narodu, jego wykształconej warstwy społecznej oraz kulturę. Jak ocenić dzieła, które oparte o fałsz, same zaczęły być znane? Jak ocenić ludzi, którzy w owym czasie zawierzili emocjonalnej, sentymentalnej pogoni za dobrymi dawnymi czasami? Te pytania pozostają do rozważenia dla każdego refleksyjnego czytelnika.

**Na marginesie jednego artykułu.
Czy warto polemizować? Czy warto
ripostować? A może ktoś próżno
czeka repliki...**

*dr Robert Metruszka – Wyższa Szkoła Nauk Pedagogicznych
w Warszawie, Koordynator Centrum Naukowego przy Fundacji
Oświatowej EKOLA.*

Doktor Robert Metruszka temat swojego wystąpienia odnalazł w Internecie. Bowiem zainspirował się jednym z artykułów opublikowanych na łamach "Rzeczpospolitej", którego autorką była Maria Deskur "Czytelnictwo na dnie. Czytamy coraz mniej i widać już problemy"
(<https://www.rp.pl/publicystyka/art36176061-maria-deskur-czytelnictwo-na-dnie-czytamy-coraz-mniej-i-widac-juz-problemy>).

Swoje spostrzeżenia oparł na antagonistycznym podejściu do wywodów Deskur. Jednak poniższe zarzuty dotyczą większości tekstów o polskim czytelnictwie (wywiady, artykuły, raporty).



Prelegent skupił się na stronie językowej i merytorycznej. W filozoficzny sposób przeprowadził słuchaczy przez swój sposób dedukcji. Zwracając uwagę na dobór słownictwa (katastroficzne, negatywnie nastrajające czytelników "Rzeczypospolitej"), sparafrazował Alberta Einsteina – mówiąc ciągle to samo o czytelnictwie w Polsce, nie możemy oczekiwać, że rezultaty będą inne. Jeśli bowiem dana metoda (w tym przypadku straszenia konsekwencjami nieczytania) nie daje oczekiwanych efektów, należy posłużyć się innymi. Od kilku lat tendencja czytających utrzymuje się na stałym poziomie, więc dotychczasowe działania nie przyniosły oczekiwanego wzrostu czytelnictwa.

Dr Metruszka dostrzega wielopłaszczyznowe obszary działań do zmiany. Lekarstwem na problemy przekazu medialnego, prelegent upatruje w zupełnej zmianie języka komunikatu. Zaczynając od zakończenia jałowej dyskusji wyższości Internetu nad książką (prelegent rozdzielił obszary różnych mediów, nie hierarchizując ich), poprzez **zmianę języka** zagrożenia na ukazujący pozytywne aspekty czytania, a kończąc na **spędzaniu czasu z dziećmi i młodzieżą** w sposób różnorodny (np. place zabaw, teatr), nieczytający mogą sami zainteresować się w naturalny sposób książką.

Remedium na stan czytelnictwa dla ludzi książki (bibliotekarzy, nauczycieli) dr Metruszka ma jeden: **pracujmy nadal z czytającymi**, nie strasząc nieczytających. Realizujmy swoje działania dobrze, atrakcyjnie, a z czasem zwiększy się liczba chętnych do dołączenia do dobrej zabawy.

Od pomysłu do tekstu: kreatywne pisanie i nowe technologie

Beata Malentowicz – nauczycielka bibliotekarka DBP we Wrocławiu

Spotkanie miało charakter szkoleniowy. Beata Malentowicz zaproponowała, aby pisanie własnych tekstów potraktować jako sposób na samorozwój i wykorzystać do tego najnowsze zdobycze technologii. Okazuje się bowiem, że umiejętność pisania można wypracować, co pozwala na rozbudzenie własnej kreatywności.

Pierwszą propozycją, całkowicie nieoczekiwaną, był ChatGPT (<https://chatgpt.org/pl>). Jako przykład sztucznej inteligencji zaprzęgniętej do pracy na rzecz kreatywnego pisania, prelegentka rozwiązała wątpliwości – za nas książki nie napisze. Samo narzędzie nie będzie kreatywne, ale może zostać wykorzystane do nauki pisania i myślenia. Prowadząca szkolenie zaproponowała umiejętne formułowanie zapytań, czego dała przykład ze swojej konwersacji ze sztuczną inteligencją.



Inną formą pobudzania kreatywności jest właśnie pisanie w ramach różnorodnych **akcji czytelniczych** organizowanych w szkole, bibliotece, domu kultury. Prelegentka przedstawiła kilka takich działań w Polsce i za granicą, które są warte naśladowania. Zaproponowała także wykorzystanie **ćwiczeń na pobudzenie kreatywności**, które można wykorzystać jako inspirację do fabuły opowiadania, bądź jako rozgrzewka przed tworzeniem właściwego tekstu.



W dalszej części wystąpienia Beata Malentowicz przeprowadziła słuchaczy przez kilka wybranych narzędzi do pobudzenia wyobraźni, wykorzystujących obraz oraz różne pomoce multimedialne. Na zakończenie przedstawiła program do **wydania własnej książki**. Dzięki atrakcyjnie zaprezentowanej treści nawet sceptycy będą się świetnie bawić wymyślając własne historie.

Ucz się bawiąc – wartość quizów w procesie nauczania

Aleksandra Nalazek – nauczycielka bibliotekarka DBP we Wrocławiu

Szkoleniowe wystąpienie Aleksandry Nalazek było poświęcone quizom i narzędziom do tworzenia własnych quizów. Co ciekawe taka forma sprawdzenia wiedzy jest bardziej atrakcyjna dla pokolenia graczy, czyli naszych uczniów. Dla nich bowiem **koncepcja zabawy zmniejsza poziom stresu i wspiera uczenie się**.



Dzieci i młodzież chętnie korzystają z różnych form zabaw w Internecie, dlatego wykorzystywanie ich umiejętności obsługi nowych technologii pozwoli na zmotywowanie nawet opornych w nauce. Uczniowie dzięki wizualnie atrakcyjnej formie przekazywania informacji, chętnie wezmą udział w nowym wyzwaniu.

Prelegentka na początku przedstawiła korzyści z quizów w edukacji, zarówno dla nauczycieli jak i uczniów. Następnie zaprezentowała po kolei wybrane aplikacje do tworzenia własnych quizów oraz korzystania z gotowych, stworzonych przez innych użytkowników. Każde narzędzie było bezpłatne, więc dostępne dla nauczycieli i uczniów. Zostało zasignalizowane, że programy posiadają także bogatsze wersje komercyjne. Na szczęście podstawowe możliwości zostały tak opracowane, aby można było stworzyć swój własny quizz. Programy online pozwalają na opracowanie własnego tytułu, dodawanie własnych pytań i odpowiedzi. Rejestracja pozwala na zapisywanie gier użytkownika.

Dzięki dodawaniu zdjęć, a nawet GIFów wizualnie wzmocniony zostanie odbiór i zapamiętywanie przez młode pokolenie treści nauczania. Prelegentka przeprowadziła wszystkich uczestników przez programy pokazując menu, funkcje dodawania niezbędnych elementów. Na zakończenie uczestnicy mieli okazję sprawdzić się w przygotowanym quizie o literaturze. Pozwoliło to przybliżyć nauczycielom świat młodych ludzi.

Spotkanie tekstu i obrazka: Tworzymy komiks online

Edyta Kilian – nauczycielka bibliotekarka DBP we Wrocławiu

Spotkanie szkoleniowe Edyta Kilian rozpoczęła od przedstawienia cech komiksu oraz dziejów jego kształtowania się od XIX w. na świecie i w Polsce. Ewolucja śmiesznych historyjek obrazkowych zmieniała się od 3 rysunków do wielkich powieści graficznych. Dziś komiks nie jest formą trywialną, lecz równoprawną z innymi prezentacjami treści, jak wiersz, powieść, czy obraz. Wiele znanych filmów doczekało się swojej wersji komiksu. Także komiks stał się niedawno **nośnikiem treści wychowawczych, bądź biblioterapeutycznych**, gdzie porusza trudne tematy dla nastolatków, jak anoreksja, czy przemoc w szkole.



Druga część wystąpienia dotyczyła narzędzi do tworzenia własnego komiksu. Od strony praktycznej zostało pokazane jakie są możliwości internetowych stron adresowanych do amatorów komiksu. Dzięki dostępnym bazom postaci, dymków oraz tła w kadrze, nie trzeba być grafikiem komputerowym, żeby zrobić i opublikować w Internecie własnego pomysłu historię obrazkową. Wszystkie narzędzia są bezpłatne, bądź w części, co pozwala wprowadzić je także w klasie, czy w domu. Taka forma prezentacji własnych historii buduje pewność siebie i może stanowić inną formę do prezentacji treści z lekcji.

Na zakończenie prelegentka podkreśliła potencjał takiej formy i podała zbiór pomysłów do zastosowania przez rodziców i nauczycieli.

Podcasty w wychowaniu, nauczaniu i promocji czytelnictwa

Alina Dyrek – nauczycielka bibliotekarka DBP we Wrocławiu

Alina Dyrek poprowadziła spotkanie szkoleniowe, na którym kompleksowo omówiła problematykę podcastów: od przygotowań, poprzez sprzęt, aż do miejsc gdzie można publikować i przykładów podcastów przydatnych rodzicom, nauczycielom, bibliotekarzom oraz miłującym książki czytelnikom.

Prelegentka podkreśliła, że podcasty bowiem mają inną formę, niż filmy, czy rolki. Należy w związku tym dobrze przemyśleć konwencję i temat, aby podcast był ciekawy, lecz nie za długi. Utrzymanie **stałego grona słuchaczy** wymaga także **regularności w publikowaniu** nowego materiału. Dobrze konsekwentnie przestrzegać ustalonych przez siebie zasad. Co ciekawe, o czym mało się mówi, to **przygotowanie scenariusza** i dobór ścieżki dźwiękowej.



Na szkoleniu Alina Dyrek omówiła warunki, wady i zalety poszczególnych sprzętów nagłaśniających, nagrywających i wyciszających szumy. Dzięki doświadczeniu przy nagrywaniu i **obróbce dźwiękowej** filmów w cyklu "Uczymy się razem", które publikowane są na YouTube na kanale biblioteki "Studio nagrań DBP" oraz obróbce podcastów "Kwadrans z książką", wzbogaciła wystąpienie o własne spostrzeżenia i dobre rady dla początkujących i zaawansowanych. Jej praktyczna wiedza była nieoceniona do analizy ogromu różnych aplikacji i przyrządów.

Dalsza część spotkania poświęcona była prezentacji różnych podcastów nagrywanych przez nauczycieli, pedagogów, psychologów dziecięcych, czy bibliotekarzy, których adresatami mogą być rodzice i wszyscy pracujący z dziećmi i młodzieżą. Bogata tematyka dostępnych podcastów zaskoczyła słuchaczy: od recenzji książek, poprzez ciekawostki historyczne dotyczące postaci historycznych, po naukowe. Także formy są różnorodne: opowiadanie, wywiad, rozmowa



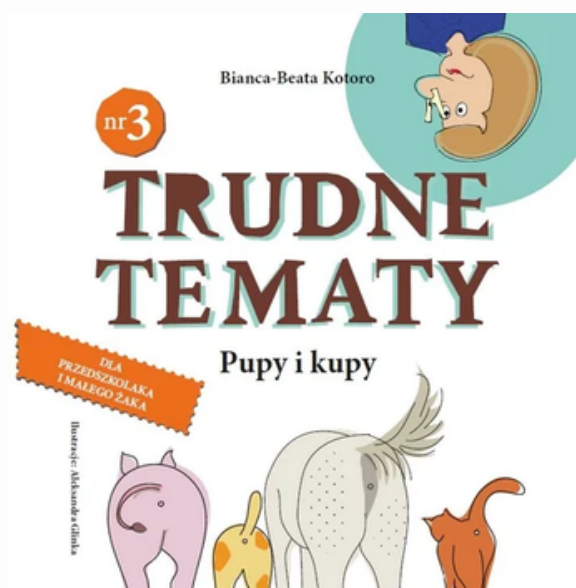
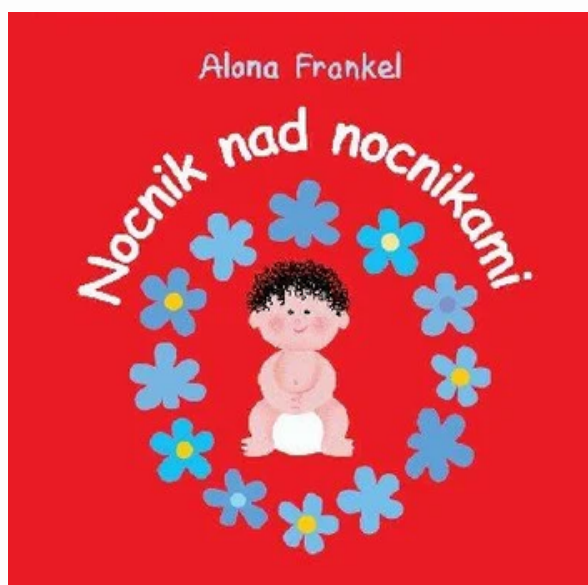
dwóch prowadzących. Ocean możliwości pozwala na wybór idealnej formy dla swojego pomysłu na podcast. Uczestnicy dostali całą niezbędną wiedzę potrzebną do stworzenia własnego kanału z podcastami.

Zdrowie i choroba jako temat w literaturze dla dzieci

dr Jowita Gromysz – doktor nauk społecznych, absolwentka studiów filologicznych (filologia polska) i pedagogicznych

Dr Jowita Gromysz zaprezentowała wybór literatury dziecięcej dotyczącej naszego ciała, jego formy, problemów oraz tematu śmierci. Temat dzieci bardzo interesujący, dla dorosłych może stanowić tabu. Dzięki książkom rodzice mogą nauczyć się rozmawiać z dzieckiem o **potrzebach fizjologicznych**, bądź **dojrzewaniu**, a samo pośrednictwo książki może stanowić dobry bufor zarówno dla dzieci jak i rodziców.

Prelegentka na początku wystąpienia omówiła definicję zdrowia i choroby, przedstawiła dwa modele zdrowia, bowiem w literaturze także widać zmiany postrzegania ludzkiego ciała i dochodzenia do zdrowia. Jako element **edukacji zdrowotnej**, książki mogą być pomocą zarówno dla nauczycieli jak i rodziców.



Zaprezentowane pozycje zostały wybrane ze względu na przystępny sposób przekazywania młodym czytelnikom informacji o chorobie oraz dobrych nawykach dla zdrowia. Dr Jowita Gromysz omawiała książki wszechstronnie, zarówno od strony technicznej, graficznej jak i sposobu zrealizowania tematu. Wykaz literatury został ułożony od najmłodszego czytelnika do nastoletniego odbiorcę. Książeczki dla małych dzieci dotyczyły odpieluchowania, pierwszej wizyty u dentysty, dla dzieci przedszkolnych były propozycje poważniejsze jak choroba rodzica, jego śmierć, bądź śmierć nienarodzonego rodzeństwa.



Ciekawą propozycją jest książka Philipa Buntinga "Ja i moje mikroby" o naszym własnym wnętrzu, ukazujące **organy wewnętrzne, bakterie i wirusy** jako niezbędne dla naszego przeżycia elementy naszego ciała. Dla ciekawskich dzieciaków oraz dla tych, co lubią się uczyć nowych rzeczy.

Kolejna pozycja jest również adresowana dla starszych dzieci. Lekarz Michał Spodaryk, wraz z dziennikarką Marią Mazurek napisał książkę o drodze jaką przechodzi nasze jedzenie. "Brzuch Alicji, czyli kupa prawdy o trawieniu" jest pięknie ilustrowana i pozwala lepiej zrozumieć nasze ciało.



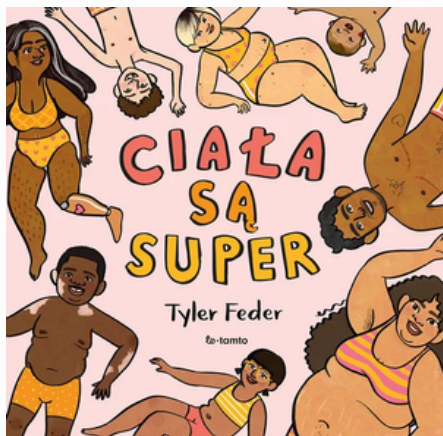
Z propozycji wartych polecenia są książki o trudnych chorobach dzieci. Takie pozycje mogą pomóc rodzicom i dzieciom w poznaniu i przezwyciężeniu różnych emocji. W lepszym zrozumieniu **białaczki** pomoże komiks "O, Choroba" Bogusia Janiszewskiego. Nastoletnia Adela ma wiele powodów do radości, ale nagle zaczyna się gorzej czuć. Powodem jest właśnie Choroba, która tutaj ma postać starej kobiety. Pozycja będzie cenna dla młodych ludzi, którzy sami są chorzy, bądź mają w rodzinie czy klasie kolegę lub koleżankę borykającą się z nowotworem.

Kiedy ktoś **umiera** czujemy smutek. Jednak dzieci nie zawsze rozumieją dlaczego coś się dzieje, bo często sami dorośli muszą poradzić sobie z własnymi emocjami, by móc pomóc swemu dziecku. Książka "Tamtej nocy nadeszła zima", której autorami są Anna Elina Isoaro i Mira Mallius, opowiada o chłopcu, który czekał na narodziny bratka. Niestety ze szpitala mama wróciła sama. Strata brata, którego się nie widziało i nie zdążyło się z nim pobawić, jest ukazana w stonowanych ilustracjach.

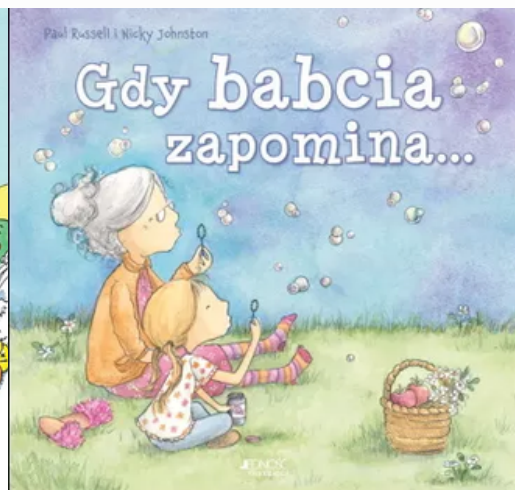
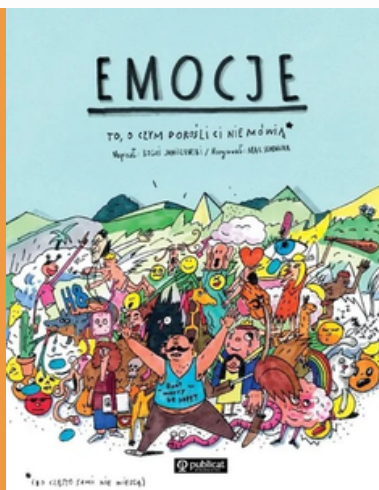


W literaturze dziecięcej można dostrzec nowe trendy, które są obecne także w świecie dorosłych. Takim tematem jest otwarte mówienie o seksualności i różnych aspektach z nią związane. Książki o dojrzewaniu mogą w różny sposób pokazać, że nasze ciało jest ważne.

Książki o **wykorzystywaniu seksualnym** są w tej kategorii nowością na rynku wydawniczym. "Zły dotyk. Nie!" Sauliere Delphine jest komiksem uczącym, że czasami dorośli mogą wykorzystać je seksualnie. W przystępny sposób jest ukazany trudny temat. Na kartach dzieci dowiedzą się, że mogą się z czymś nie zgodzić i nie dochowywać tajemnicy. Na końcu są numery telefonów zaufanych organizacji i instytucji.



Ciałopozytywność jest ruchem, który dociera także do dzieci. Ukazuje różnorodność kształtów, kolorów, różnej kondycji i różnych przypadłości. Tyler Feder w "Ciała są super" przedstawia na kartach książki różne części ciała, jak nos, włosy, nogi, oczy i mnogość ich rozmiarów i kształtów, faktur i kolorów. Bo, jak zakończyła dr Jowita Gromysz, "Wszystkie ciała są super".



Tekst opracowała Ariadna Wardzińska
Źródła zdjęć: Canva
Źródła zdjęć okładek książek: archiwum własne.